

MIROŚLAWA OŁDAKOWSKA-KUFLÓWA
Lublin

RYSZARD ŁUŻNY
JAKO BADACZ TWÓRCZOŚCI STANISŁAWA VINCENZA

Ryszard Łużny był filologiem, znawcą literatur wschodniosłowiańskich, którego dorobek naukowy jest imponująco bogaty, o czym świadczy opublikowana w związku z jubileuszem siedemdziesiątych urodzin profesora bibliografia jego prac. Ukazuje ona również, że badacz ten nie tylko poruszał się swobodnie po całych obszarach literatur Słowian Wschodnich, jego kompetencje nie ograniczały się do jakiegoś wybranego czasu, nurtu, zjawiska, ale był także kulturoznawcą, badającym literaturę w powiązaniu z rozwojem myśli filozoficznej, na tle tradycji oraz przemian kulturowych, ze szczególnym uwzględnieniem dwóch dziedzin: kultury ludowej i religijno-duchowej.

Ponadto był erudytą także w zakresie literatury polskiej. Niewątpliwie ten ostatni krąg zainteresowań wiąże się z faktem, iż w młodości Ryszard Łużny przez kilka lat studiował jednocześnie filologię rosyjską i polską¹. Wiedza polonistyczna była też przez niego pogłębianą i wykorzystywaną do badań komparatystycznych w pracach, w których wykazywał związki pomiędzy literaturą i kulturą wschodniosłowiańską i polską na przestrzeni różnych okresów historycznych².

¹ R. Ł u ż n y, *Autor sam o sobie, czyli szkic do biografii*, w: *Ryszard Łużny. Spis publikacji 1955-1997*, red. G. Przebinda, J. Świeży, Kraków 1997, s. 70.

² Por. np. prace: R. Ł u ż n y, *Oświeceniowe antynomie światopoglądowe na Ukrainie, w Rosji i w Polsce*, w: *Z polskich studiów slawistycznych, seria 6: Literaturoznawstwo, folklorystyka, problematyka historyczna. Prace na IX Międzynarodowy Kongres Slawistów w Kijowie 1983*, Warszawa 1983 s. 301-311; t e n ż e, *Literatura polska w Rosji. Doba staroruska i staropolska*, „Nurt” 1984, nr 11, s. 29-31, nr 12, s. 34-35; t e n ż e, *Księżda Piotra Skargi SJ widzenie Kościoła wschodniego*, w: *Jezuici a kultura polska*, red. ks. L. Grzebień SJ, ks. Stanisław Obierek SJ, Kraków 1993, s. 199-207; t e n ż e, *Glosa do „Kresowego” „Obrazu Rosji w kulturze polskiej” (Obrazy Rosji – punkty widzenia)*, „Kresy”, 1995, nr 4, s. 187-190; t e n ż e, *Literatura polska a współczesne zbliżenie kulturowe Ukraińców i Polaków*, w:

Świadectwem zainteresowania współczesną literaturą polską, jak również aktualnymi stanem literackiej świadomości społeczeństwa, jest chociażby krótka charakterystyka krajowej recepcji literatury emigracyjnej, przeprowadzona w referacie wygłoszonym w roku 1984³. Trzeba przy tym pamiętać, że w 1980 roku dopiero zaczynało się głośno mówić o konieczności zniesienia barier istniejących pomiędzy krajowym czytelnikiem a polską kulturą tworzoną przez emigrantów. Powrotowi do normalności, także w dziedzinie zwykłej wymiany myśli i poznawania literatury, przeszkodził oczywiście stan wojenny. Doskonała orientacja i znajomość literatury emigracyjnej w tamtym czasie przez kogoś, kto przede wszystkim był znawcą problematyki wschodniosłowiańskiej, może budzić podziw i uznanie.

Dwudziestowiecznymi twórcami, szczególnie bliskimi prof. Łużnemu, byli Jarosław Iwaszkiewicz, Józef Łobodowski oraz Stanisław Vincenz. Pisarzy tych łączy obecność tematyki kresowej polsko-ukraińskiego pogranicza w ich utworach, co było podstawową przyczyną bliższego zainteresowania się nimi badacza słowianoznawcy. Spuścizna Iwaszkiewicza pociągała go ze względu na ukazanie w *Sławie i chwale* oraz w opowiadaniach losów i rzeczywistej chwały polskich inteligentów XX wieku z terenów Ukrainy, ziemiańskiego i mieszczańskiego pochodzenia. Cenił wszakże i to, że literacka wizja artysty wyrażała również krytycyzm oraz dystans „wobec mitów i fobii narodowych, niedomogów i pomyłek, tragicznego splotu wzniosłości i małości, mizერიi duchowej i manowców ideowych oraz politycznych”⁴. Józefa Łobodowskiego z kolei Ryszard Łużny określił mianem „największego wśród naszych pisarzy XX-wiecznych ukrainofila i prawdziwego odrodziciela tradycji szkoły ukraiń-

„Roczniki Humanistyczne”, 45(1997), s. 257-269.

³ R. Ł u ż n y, „Epos huculskie” Stanisława Vincenza, czyli „Jak jest zrobione” dzieło *Na wysokiej połoninie*, w: *Sprach- und Kulturkontakte im Polnischen. Gesammelte Aufsätze für A. de Vincenz zum 65. Geburtstag*, herausgegeben von G. Hantschel, G. Ineichen und Alek Pohl, München 1987. Na temat wcześniejszego wygłoszenia tej pracy na posiedzeniu naukowym Komisji Słowianoznawstwa Oddziału PAN w Krakowie por. t e n ż e, *Ukraiński Kościół greckokatolicki w powieściowym „świecie przedstawionym” Stanisława Vincenza*, w: *Świat Vincenza. Studia o życiu i twórczości Stanisława Vincenza (1888-1971)*, red. J. A. Choroszy, J. Kolbuszewski, Wrocław 1992, s. 54. Streszczenie wygłoszonego wtedy referatu zob. t e n ż e, „Epos huculskie” Stanisława Vincenza, czyli „jak jest zrobione” dzieło „*Na wysokiej połoninie*”, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych”. Polska Akademia Nauk Oddział w Krakowie, 28/ 1-2(1984), 1987 s. 126-127.

⁴ R. Ł u ż n y, *Literatura polska a współczesne zbliżenie kulturowe Ukraińców i Polaków*, RH 45(1997), s. 257-269.

skiej w literaturze współczesnej”⁵, poświęcił mu też oddzielne prace badawcze⁶.

Jednak pisarzem polskim wzbudzającym największe zainteresowanie prof. Łużnego, był Stanisław Vincenz, co samo w sobie jest rzeczą zrozumiałą ze względu na *opus magnum*, *Na wysokiej połoninie*, w którym bogactwo sensu konkuruje z obfitością walorów estetycznych i którego akcja umieszczona została głównie w przestrzeni geograficznej Karpat Wschodnich, zamieszkałych przez ukraiński szczepek Hucułów.

Jedną z istotnych zalet Vincenzowej tetralogii jest przyswojenie literaturze polskiej artystycznie przetworzonego i na sposób poetycki wysublimowanego obrazu Huculszczyzny z jej tradycją sięgającą co najmniej kilku wieków wstecz. Lektura tego dzieła i fascynacja nim zaowocowała udziałem Ryszarda Łużnego w co najmniej ośmiu sympozjach i konferencjach poświęconych pisarzowi (w tej liczbie spotkania międzynarodowe i odbywające się poza granicami kraju) oraz publikacjami. Praca „*Epos huculskie*” Stanisława Vincenza, czyli „*jak jest zrobione*” dzieło *‘Na wysokiej połoninie’*⁷, powstała w 1984, a opublikowana została w 1987 roku; w tym samym czasie została wygłoszona w Lublinie opublikowana 17 lat później rzecz *Vincenz a kultura ludowa Rusinów*⁸; z 1989 roku pochodzi referat *Ukraiński Kościół greckokatolicki w powieściowym „świecie przedstawionym” Stanisława Vincenza*⁹ wygłoszony we Wrocławiu oraz wygłoszony i opublikowany tekst *Stanisława Vincenza powracanie do literatury ojczystej*¹⁰, zaś w 1996 ostatecznego kształtu nabrała rozprawa *Topos „listów z nieba”* w dziele epickim Stanisława

⁵ Tamże, s. 265.

⁶ R. Ł u ż n y, *Józefa Łobodowskiego „pisarstwo kresowe”*, „Libertas” [Paryż] 1988, nr 12, s. 7-25; przedruk: „Spotkania”, 1988, nr 35, s. 69-81; t e n ż e, *Josif Łobodowskyj, „Suczasnist”* [München] 1989, cz. 7-8, s. 68-81.

⁷ T e n ż e, „*Epos huculskie*” Stanisława.

⁸ T e n ż e, *Vincenz a kultura ludowa Rusinów*, w: *Studia o Stanisławie Vincenzie*, red. P. Nowaczyński, Lublin 1994, s. 201-214.

⁹ T e n ż e, *Ukraiński Kościół greckokatolicki*, s. 53-65. Ta i wymieniona w przypisie 8. praca zostały także opublikowane jako jedna, dwuczęściowa rzecz; zob. t e n ż e, *Kultura duchowa Ukraińców w huculsko-pokuckiej wizji artystycznej Stanisława Vincenza*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, 1-2(1992-1993), s. 79-99.

¹⁰ T e n ż e, *Stanisław Vincenz powraca do literatury ojczystej*, „Odra” 1989, nr 10, s. 34-38; wersja wygłoszona w Krakowskim Oddziale PAN miała nieco inny tytuł, por. t e n ż e, *Stanisława Vincenza „powracanie na ojczyzny łono”*, „Sprawozdanie z Posiedzeń Komisji Naukowych”, Polska Akademia Nauk Oddział w Krakowie, 33/1(1989) s. 65-66.

Vincenza¹¹. Niestety zaginął referat *Z badań nad sztuką pisarską Stanisława Vincenza: osobliwości kompozycyjno-gatunkowe prozy narracyjnej*, wygłoszony w 1988 roku w Budapeszcie¹².

W badaniach uczonego dają się wyodrębnić trzy nurty. Jeden dotyczy recepcji spuścizny pisarza w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem wysiłków poniesionych przez tych, którzy zadbali, by pozostawione, a nie wydane pisma zostały opublikowane. Drugi nurt tworzą obserwacje dotyczące struktury cyklu *Na wysokiej połoninie*. Trzeci zawiera naukową refleksję dotyczącą wątków tematycznych, za pomocą których autor wprowadzał do swego dzieła niepowtarzalną atmosferę, realia przestrzeni kulturowo-geograficznej Pokucia. Są to więc: kultura ludowa, ukraiński Kościół greckokatolicki, topos „listów z nieba”. Jedna z prac poświęcona została w całości recepcji spuścizny pisarza, dwie zaś dotyczyły problematyki związanej prawie wyłącznie ze strukturą tetralogii (jedna z nich zaginęła), w pozostałych wszystkie trzy rodzaje zagadnień ściśle splatają się ze sobą. Znamienne, że badacz nigdy nie poddawał oglądowi jakiegoś tematu, który byłby sztucznie wyabstrahowany z całości dzieła. Przeciwnie, starał się ukazać znaczenie wątku tematycznego także poprzez przestudiowanie jego miejsca w strukturze utworu. Tylko raz, w wypadku pracy *Vincenz a kultura ludowa Rusinów*, wzięta została pod uwagę kompozycja jednego tomu połonińskiego cyklu, czyli *Prawdy starowieku*, w pozostałych pracach profesor osadzał badane zagadnienie w kompozycji całego cyklu.

Styl wypowiedzi prof. Łuźnego ma pewne cechy wypowiedzi gawędziarskiej, ze względu na długość frazy często budowanej ze współrzędnych względem siebie zdań składowych, gromadzenie szeregów wyrazów o pokrewnym znaczeniu, upodobanie do powtarzania niektórych składników zdania. Zamiłowanie do obszernych wstępów wzmacnia wrażenie, że ma się do czynienia z tekstem gawędziarza. Mimo to wszystkie prace poświęcone Vincenzowi są wypowiedziami naukowymi w pełnym tego słowa znaczeniu, ukazującymi zarówno analityczny jak i syntetyczny zmysł historyka literatury. Zawierają bardzo skondensowaną wiedzę i, być może, to było przyczyną faktu, że

¹¹ T e n ż e, *Topos „listów z nieba” w dziele epickim Stanisława Vincenza*, w: *O dialogu kultur wspólnot kresowych*, red. S. Uliasz, Rzeszów 1998, s. 69-90. Z wersją wcześniejszą mieli do czynienia słuchacze odczytu *Vincenzowy wariant słowiańskiego toposu „listów z nieba”* w Karpaczu podczas międzynarodowej konferencji naukowej *Stanisław Vincenz – dzieło i recepcja* odbywającej się w dniach 29-30 listopada 1994 r.

¹² Por. Ryszard Łuźny. *Spis publikacji*, s. 54.

pewne spostrzeżenia prof. Łużnego bywały niezauważane przez badaczy w później powstających rozprawach, a dotyczących tej samej grupy zagadnień. Piszący o Vincenzie często na nowo poddawali obserwacji pewne zjawiska, jak gdyby nie zostały one jeszcze nazwane i opisane.

Warto przypomnieć przynajmniej niektóre osiągnięcia Ryszarda Łużnego w dziedzinie vincenzologii. W pierwszej swojej pracy poddaje on oglądowi tetralogię przede wszystkim w aspekcie jej epickości¹³. Wykorzystuje w tym celu narzędzia formalistów rosyjskich wypracowane przez Borysa Eichenbau- ma w jego znanej rozprawie *Jak jest zrobiony „Płaszcz” Gogola*¹⁴. Metoda analityczna użyta przez profesora okazała się na tyle skuteczna, że już w pierwszej z serii jego prac poświęconych Vincenzowemu dziełu ukazana została morfologia oraz ścisły związek polegający na wzajemnym dopełnianiu się cech epickich oraz pieśniowo-poetyckich badanego dzieła. Ponadto bardzo ważnym stwierdzeniem, eksponowanym w pracy, była opinia na temat jedno- czesnej obecności w huculskiej tetralogii dwóch żywiołów, werystycznego, wynikającego z epickiego charakteru dzieła, oraz heroizującego, uwznioślają- cego, ściśle związanego z poezją przenikającą cały cykl, nie tylko jego war- stwę językową.

Spostrzeżenie jest godne uwagi ze względu na to, jak przebiegała recepcja połonińskiego cyklu przez krytyków i historyków literatury. Otóż bardzo wielu badaczy zwracało uwagę na fakt, że poprzez swe dzieło życia Vincenz ocalił przed całkowitym zapomnieniem archaiczną formację kulturową. *Prawda starowieku* była traktowana jako esej etnograficzny, wiele uwagi poświę- cono pisarzowi jako znawcy tradycji ludowej¹⁵. Rzeczywiście, przyczynił się on w istotny sposób do utrwalenia pamięci o huculsko-pokuckim fenome- nie kulturowym, co docenia wielu Ukraińców, a także historyków literatury i znawców kultury systematycznie przyjeżdżających z wielu innych krajów europejskich na vincenzologiczne sympozja. Pierwszy tom tetralogii ukazał się na trzy lata przed katastrofą, jaką było zajęcie całej Ukrainy przez sowie- tów, następne powstawały już w czasie II wojny światowej i po niej, gdy

¹³ Ł u ż n y, „Epos huculskie” Stanisława.

¹⁴ B. E. E i c h e n b a u m, *Kak sdielana Szyniel Gogola*, w: *O prozie. Sbornik statiej*, Leningrad 1969, s. 306-326.

¹⁵ Por. np. A. M a d y d a, *W poszukiwaniu jedności człowieka i świata. Folklor w twórczości Stanisława Vincenza*, Toruń 1992; J. Ł u g o w s k a, *Ład życia w perspektywie Prawdy starowieku*, w: *Świat Vincenza*, s. 235-244; W. P o h r e b e n n y k, *Epopeja Stanisława Vincenza w kontekście ukraińskiej literatury „folklorystycznej” przełomu XIX i XX wieku (Zwada, Listy z nieba, Barwinkowy wianek)*, w: *Świat Vincenza*, s. 89-98 i inne.

wspañiała tradycja rdzennych mieszkańców Karpat Wschodnich była systematycznie niszczone. Słuszne zatem jest podkreślanie tego, co do kultury wniósł polski pisarz. Niemniej nie należy zapominać, jak zdarzało się to czasami, że samą tylko wiedzę o tradycji i folklorze Karpat Wschodnich można zaczerpnąć z wielu prac etnograficznych. Dzieło Vincenza jest natomiast wizją artystyczną, w której ogromna wiedza faktograficzna autora podlega przetworzeniu, zgodnie z twórczymi założeniami oraz wytyczonymi celami. Pamięć o tym, iż pomiędzy weryzmem a poetycką sublimacją w dziele *Na wysokiej połoninie* panuje równowaga, jak o tym pisał Ryszard Łużny, że cykl nie tylko odtwarza to, co już minęło, ale heroizuje na sposób poetycki i baśniowy bohaterów oraz ich świat, pozwoliłaby uniknąć jednostronności w oglądzie „huculskiego epos”, także wtedy, gdy pod adresem jego autora kierowano oskarżenia o wybiórcze traktowanie faktów, o ukrywanie wstydlivych szczegółów z życia społeczności huculskiej¹⁶. Profesor Łużny zauważył, że dzieło to może odegrać wielką rolę jako źródło poznania, ale zaraz dodawał, iż chodzi o poznanie osiągnięte środkami ekspresji artystycznej¹⁷.

Na epicko-pieśniowy charakter utworu badacz zwracał uwagę kilkakrotnie, także wtedy, gdy ukazywał, iż kultura ludowa Rusinów przenika wszystkie warstwy utworu, ma więc w dziele charakter totalny, obejmujący również tytuł całego cyklu, gdyż słowa „Na wysokiej połoninie” są incipitem cytowanej w 3 księdze *Prawdy starowieku* opryszkowskiej piosenki¹⁸. Inne ważne spostrzeżenie dotyczy tego, iż kultura ludowa w Vincenzowej wizji zachowuje wszystkie sobie właściwe wymiary, od materialnego po duchowy, co jest dodatkowym uzasadnieniem używania w odniesieniu do niej przymiotnika „totalna”¹⁹.

Duchową warstwę najpełniej omówił Ryszard Łużny w pracy, która stała się zwieńczeniem jego badań nad twórczością pisarza²⁰. Jak wykazał uczo-

¹⁶ Ostatnio z referatem *Obraz kultury ludowej w twórczości Stanisława Vincenza* wykazującym różnice między wizją kultury Huculów, jaką znajdujemy u Stanisława Vincenza, a źródłami etnograficznymi pochodzącymi z XIX i początku XX w. wystąpił w Lublinie Aleksandr Madyda w czasie międzynarodowego sympozjum *Stanisław Vincenz – humanista XX wieku* zorganizowanego przez Katedrę Literatury Współczesnej KUL przy współudziale Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej oraz Urzędu Miasta Lublina w dniach 24-26 maja 2001 r.

¹⁷ Ł u ż n y, *Vincenz a kultura ludowa*, s. 207.

¹⁸ S. V i n c e n z, *Na wysokiej połoninie. Pasma I. Prawda starowieku. Obrazy, dumy i gawędy z Wierchowiny huculskiej*, Warszawa 1980, s. 368.

¹⁹ Ł u ż n y, *Vincenz a kultura ludowa*, s. 207.

²⁰ T e n ż e, *Topos „listów z nieba”*.

ny, topos „listów z nieba” przenika tak głęboko w strukturę zwłaszcza dwóch tomów cyklu, *Zwady* i *Listów z nieba*, że możemy przezeń dotrzeć do wszystkich aspektów wiary i duchowości Hucułów, także problemów religijno-teologicznych i eklezjalnych. Motyw odwołujący się z jednej strony do wciąż żywego w XX wieku zjawiska wędrówki tekstów rzekomo pochodzących wprost z nieba, przepisywanych i przekazywanych na zasadzie „łańcuszków św. Antoniego”²¹, z drugiej do potężnej tradycji mającej swe źródło w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i trwającej co najmniej półtora tysiąca lat²² sprawia, że w świecie przedstawionym Vincenzowego dzieła ujawniają się postawy bohaterów wobec dobra i zła, wobec wierzeń, tych ukazywanych jako przedchrześcijańskie czy magiczne oraz chrześcijańskich, ortodoksyjnych i heterodoksyjnych, apokryficznych, graniczących z herezją. *Listy z nieba* ujawniają różnice zdań pomiędzy ludźmi, prowokują do dyskusji, ukazujących różnicę w pojmowaniu sakralności oraz moralności, ukazują różnorodność stanowisk ludzi świeckich i duchownych, także odmienne postawy samych duchownych wobec najistotniejszych duszpasterskich problemów. Topos prowadzi do głębokiej analizy sensu tak istotnych sakramentów jak chrzest i spowiedź, wprowadza bogatą problematykę biblijną, ustala stosunek człowieka wobec przyrody i całego kosmosu, wyznacza w końcu optykę eschatologiczną w wymiarze zarówno jednostkowym (przykład Tanasija Urszegi, głównego orędownika „listów z nieba” oraz rębaczy ginących pod lawiną śnieżną) jak i ogólnoludzkim, apokaliptycznym w sensie, jaki temu słowu wyznacza Pismo Święte.

Także analiza struktury eklezjalnej Kościoła, zwłaszcza jego głównej postaci instytucjonalnej na terenie Ukrainy – Cerkwi Greckokatolickiej – została przeprowadzona w dziele w związku z ideą „niebiańskiego nauczania”, a jej usytuowanie pomiędzy chrześcijańskim Wschodem i Zachodem zostało określone jako niezakończony „list z Nieba”. Skoro niezakończony, ujawniający się przy tej okazji narrator wypowiada słowa wyzwania, które szczególnie wyeksponowane zostaje przez Ryszarda Łużnego:

²¹ Najnowszy przejaw żywotności starej tradycji został opisany przez K. Wrocławskiego, w którego rękach znalazł się w 1988 r. „list z nieba” w macedońskiej wersji językowej, przywieziony do Warszawy z jakiegoś prowincjonalnego, polskiego miasta. K. Wrocławski, *Wstęp, w: t e n ż e, List z nieba czyli Epistoła o niedzieli*, Warszawa 1991, s. 5-6.

²² K. Romanuk, *Apokryfy. II Nowy Testament*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. I, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1973, s. 764.

Niejeden krytyk powie, że można by jakoś inaczej i o wiele lepiej wypełnić takie zadanie... Czy zechce ktoś twierdzić, że zadanie Unii zbyteczne? ... O ile jarzmo, podobne tatarskiemu, nie nasunie się na nasze karki, nikomu nie będą wzbronione próby jeszcze śmielsze²³.

Komentator dzieła *Na wysokiej połoninie* wydobywał aktualność wezwania do „prób jeszcze śmielszych” na przełomie wieków, gdy chrześcijaństwo wkracza w trzecie tysiąclecie. Przypomina także o istnieniu ciekawego tekstu Stanisława Vincenza, w małym stopniu dostępnego polskiemu czytelnikowi, ponieważ ukazał się po ukraińsku w czasopiśmie „My i Swit” w Toronto, a został zatytułowany *Łystok z neba*²⁴. Zawiera on – w stylizowanej formie gawędy i jednocześnie przypowieści – pouczenie oraz wezwanie. Vincenzowy *Listek z nieba* poucza, iż ludzkość jest własnością Pańską chronioną przez Dobrego Pasterza. Wzywa do posłuszeństwa Pismu Świętemu, które Bożej trzodzie-owczarni pomagają rozumieć pasterze. Przestrzega jednocześnie przed samowolą, przed nieposłuszeństwem wobec pasterzy. I ten „list z nieba” Ryszard Łużny komentuje w kontekście węższym, sytuacji Ukraińców pod władzą sowiecką, ale i w szerszym, wyzwani stających przed Europą na przełomie tysiącleci. Stanisław Vincenz był bliski swemu wiernemu czytelnikowi nie tylko jako artysta słowa i znawca kultury huculskiej, ale także jako wielki orędownik dialogu i pojednania pomiędzy ludźmi, narodami, wyznaniem oraz jako człowiek głębokiej kultury duchowej, umiejący przekonywać innych do wartości nadprzyrodzonych.

Nieoczekiwanie bieg wydarzeń stał się jeszcze jednym komentarzem do historii toposu „listu z nieba”. W maju 1998 roku, w czasie, w którym już po śmierci Ryszarda Łużnego ukazała się drukiem jego praca dotycząca „listów z nieba” w literackiej wizji Stanisława Vincenza, otrzymaliśmy list apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II o świętowaniu niedzieli²⁵. Dokument stolicy apostolskiej wzywa dokładnie do tego samego, o co chodziło w apokryfach, do których nawiązywał autor dzieła *Na wysokiej połoninie*, a jednocześnie papieskie pouczenie zawiera pełne wyjaśnienie teologiczne sensu

²³ S. Vincenz, *Na wysokiej połoninie. Pasma 2. Nowe czasy. Księga 2. Listy z nieba*, Warszawa 1983, s. 98.

²⁴ S. Vincenz, *Łystok z neba*, „My i Swit” [Toronto] sierpień 1956, s. 17-19. Cytuje za: Łużny, *Topos „listów z nieba”*, s. 88.

²⁵ Jan Paweł II, *List apostolski „Dies Domini” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych o świętowaniu niedzieli*, „Zeszyt Niedzieli” nr 9, Częstochowa 1998.

chrześcijańskiego świętowania, którego poszukują, często z dużym skutkiem, bohaterowie połonińskiego cyklu. Można powiedzieć, że postulat wydobycia z żywej religijności ludowej cennych wartości oraz włączenia ich w krwioobieg tradycji Kościoła, który także jest ukryty w Vincenzowym literackim przesłaniu, został wypełniony w sposób modelowy. Godne podkreślenia jest, że swemu pouczeniu Ojciec św. nie nadał innej formy, ale posłużył się konwencją listu apostołskiego.

РЫШАРД ЛУЖНЫ –
ИССЛЕДОВАТЕЛЬ ТВОРЧЕСТВА СТАНИСЛАВА ВИНЦЕНЗА

Р е з ю м е

Профессор Рышард Лужны был эрудитом не только в области восточнославянских литератур и культур, но также знатоком польской литературы. Широкое гуманитарное знание дало ему возможность вести компаративные исследования и оценивать творчество польских писателей. Много научных работ профессор посвятил своему любимому польскому творцу двадцатого века – Станиславу Винцензу. В своих научных трудах ученый обращал внимание на воспринимание его творчества в краю, анализировал художественную структуру произведения *Na wysokiej połoninie*, подчеркивал в этом тексте мотивы отражающие культурно-религиозную специфику родины гуцулов, до наступления тоталитарного режима. Самым зрелым, проницательным и значительным научным достижением является в этом контексте его работа, касающаяся топоса письма с неба. Внимательные оценки Рышарда Лужного.

Перевод Малгожата Матецка